

Ks. Piotr Mazurek*

Szczęście rodzinne a bojaźń Boża. Analiza teologiczna Ps 128, 1-3.

Treść: Wstęp; 1. Ogólne wprowadzenie do Psalmu 128; 2. Szczęście rodzinne bogobojnych (w. 1); 3. Owoce pracy ludzkiej (w. 2); 4. Obraz życia rodzinnego (w. 3); Zakończenie; Streszczenie: Family happiness vs fear of God, Psalm 128,1-3.

Słowa kluczowe: błogosławieństwo, dom, droga, dziecko, kobieta, małżeństwo, praca, psalm, słowo, rodzina, stół, syn, szczęście.

Keywords: blessing; house, home; way, road; child; woman; marriage; work; psalm; family; word; table; son; happiness.

Wstęp

Czytając Biblię w bardzo wielu jej wątkach napotykaemy temat dotyczący roli małżeństwa i rodziny. Widzimy różne ich typy i modele, różnego rodzaju relacje zachodzące pomiędzy członkami tej fundamentalnej dla rozwoju świata jednostki, tej podstawowej komórki społecznej¹, jaką jest rodzina, wspólnota bliskich i krewnych (w pewnych kręgach kulturowych), odpowiedzialnych za siebie nawzajem. Niewątpliwie przodującym w jej funkcjonowaniu był, a czasem ciągle jest, system patriarchalny, czyli ukazujący ojca – mężczyznę, jako tego, na

* Autor, urodzony 17.02.1983 r. w Łukowie, przyjął święcenia prezbiteratu dnia 24.01.2009 r. w katedrze siedleckiej. Pracował jako prefekt w LO im. gen. Wł. Sikorskiego w Międzyrzeczu Podlaskim oraz jako wikariusz parafii św. Józefa. Jest doktorantem z teologii biblijnej na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie. Zainteresowania: Pismo Święte, zwłaszcza zagadnienia dotyczące formacji małżeństw i rodzin, języki obce, książki, podróże, muzyka.

¹ Por. J. Kręcidło, *Honor i wstyd. Szkice z egzegezy antropologicznokulturowej*, w: *Lingua Sacra, Monografie 1*, Warszawa 2013, s. 39.

którego ramionach spoczywa główny ciężar odpowiedzialności za los bliskich, powierzonych jego opiece. „Jest to rola z wielu względów najważniejsza, gdyż to pod kuratelą ojca, rodzina ma czuć się bezpieczna i prowadzona niczym stado przez pasterza. On swymi ramionami, niczym dwoma klamrami, winien spinać i ochraniać tych, za których bierze odpowiedzialność przed Bogiem. W Księdze Rodzaju czytamy, że Bóg umieścił mężczyznę w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł (hebr. *szomer*; ozn. strzec, chronić, doglądać, opiekować się, zachowywać) (Rdz 2,15)².

W naszych rozważaniach zechcemy przyjrzeć się obecności podjętej tematyki w psalmach, a konkretnie w Ps 128,1-3. Na początku należy uświadomić, że psalmy odgrywały istotną rolę w wychowaniu religijnym młodego pokolenia izraelitów, miały formę prywatnych modlitw o określonych porach dnia. Potomstwo wzrastało zatem w ich atmosferze ucząc się przez to chwalić Boga, poznać Go jako Tego, który cały czas interesuje się człowiekiem, przez to budować do Niego właściwe odniesienie i kształtować właściwą hierarchię wartości swego życia³.

1. Ogólne wprowadzenie do Psalmu 128

Psalm 128 należy do gatunków psalmów dydaktycznych, których celem było pouczenie wiernych, np. że mądrość człowieka objawia się w zachowaniach Prawa (np. Ps 37)⁴. Psalmy dydaktyczne pochodzą prawdopodobnie ze środowiska kapłanów, którzy „wyrażając swoje pouczenie za pomocą utworów poetyckich łatwiej trafią do serc i umysłów ludzi przybywających do świątyni jako pielgrzymi”⁵. Psalm 128 powstał po niewoli⁶, a więc w czasie kiedy i Ezdrasz (9-10) porządkował sprawy małżeńskie.

Psalm 128 zaczyna się od słów: „Szczęśliwy każdy, kto boi się Pana”, a w wierszu 4 i 5 jest też mowa o błogosławieństwie, a więc możemy sądzić, że utwór ten powstał w środowisku kapłańskim i być może słowami tego psalmu kapłani żegnali odchodzących z Jerozolimy pielgrzymów.

Utwór ten przynależy do tzw. zbioru psalmów pielgrzymkowych. Przez swój charakterystyczny rytm muzyczny pasuje do „pieśni wstępowań”⁷, czyli do zbioru

² P. Mazurek, *Być ojcem*, „Różaniec” nr 9 (735), 2013 r., s. 24-25.

³ Por. P. Mazurek, *Rodzina izraelska a rodzina katolicka*, „Teologiczne Studia Siedleckie”, VIII (2011) 8, s. 157-158.

⁴ Por. St. Łach, *Psalmy. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz liturgiczny*, Poznań 1986, s. 46; H.W. Jüngling, *Księga Psalmów*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Farmer, Warszawa 2001, s. 742.

⁵ J. St. Synowiec, *Wprowadzenie do Księgi Psalmów*, Kraków 1996, s. 42.

⁶ Tamże.

⁷ Por. G. Witaszek, *Biblia o rodzinie*, Lublin 1995, s. 91.

ru pieśni śpiewanych przez pielgrzymów w drodze do Jerozolimy na obchody wielkich dorocznych świąt. W wielu z nich myśl i wyobrażenia skupiają się na świętym mieście.

Paralelizm Psalmu 128 świadczy wyraźnie, iż dwuczłonowa (dwuczęściowa) jego kompozycja była świadomie zamierzona. Psalm ten dzielony jest zwykle przez egzegetów na dwie równe części, niczym skrzydła dyptychu. Wersety 1-3 zarysowują szczęście rodzinne - sielankową wizję szczęśliwej rodziny w zaciszu domowym, zaś w. 4-6 przedstawiają głębokie źródła tego szczęścia, wyrażone poprzez kapłańskie błogosławieństwo płynące z liturgii świątynnej⁸, a rozciągające się na przyszłość rodziny.

Psalm ten charakteryzuje się strukturą typową dla przeznaczenia liturgicznego, jako klasyczny element hebrajskiej i chrześcijańskiej liturgii sakramentu małżeństwa⁹. Można to wywnioskować także po analizie w. 5-6, które nawiązują do kapłańskiego błogosławieństwa, stanowiące wraz z w. 1 swoiste libretto, ułożone przez jakiegoś kapłana¹⁰.

Poniżej przeprowadzimy egzegezę Psalmu 128,1-3 w tłumaczeniu O. Augustyna Jankowskiego i ks. Lecha Stachowiaka¹¹. Zgodnie z układem Psalmu poniższe analizy ujmijemy w trzech punktach. Egzegeza będzie miała charakter teologiczny. Kluczowe terminy zostaną podane w zapisie transkrypcyjnym odpowiadających im terminów hebrajskich, według zasad przyjętych dla języka polskiego. Materiał przeznaczony do egzegezy teologicznej zostanie częściowo wzięty w brzmieniu podanym przez Tekst Masorecki (Biblia Hebraica Stuttgartensia, Stuttgart 1997⁵) oraz na podstawie dostępnych słowników i opracowań. W celu pełniejszego opracowania teologii Psalmu 128, niektóre terminy zostaną podane w języku greckim, według tłumaczenia LXX. Celem analizy będzie ukazanie trzech podstawowych wymiarów szczęścia rodzinnego, które jak sądzimy, znajdują się w strukturze poetyckiej Psalmu 128. Dla potrzeb widzenia kontekstu, podajemy treść całego omawianego psalmu, zajmując się jego pierwszą częścią, czyli wersetami od 1 do 3.

1. Szczęśliwy każdy, kto boi się Pana,
Który chodzi Jego drogami!
2. Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał,
Będziesz szczęśliwy i dobrze ci będzie.

⁸ Tamże.

⁹ Por. G. Ravasi, *Księga piąta (Ps 107-150)*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, dz. cyt., s.742.

¹⁰ Por. St. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1990, s. 530.

¹¹ *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań – Warszawa 1990³, s. 693.

3. Małżonka twoja jak płodny szcep winny
We wnętrzu twojego domu.
Synowie twoi jak sadzonki oliwki
Dokoła twojego stołu.
4. Oto takie błogosławieństwo dla męża,
Który boi się Pana.
5. Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu,
Oglądaj pomyślność Jeruzalem
Przez całe swe życie.
6. Oglądaj dzieci twoich synów
Pokój nad Izraelem!

2. Szczęście rodzinne bogobojnych (w. 1)

Werset 1:

„Szczęśliwy każdy, kto boi się Pana,
który chodzi Jego drogami!”

Są to trzy wyrażenia, zawierające typowe stwierdzenia mądrościowe, w których zaimek osobowy jest sformułowany w 3 osobie liczby pojedynczej (tym różni się od wersetu 2, który kieruje do adresata treść w 2 osobie liczby pojedynczej). Werset ten zakończony jest wykrzyknikiem, co jednoznacznie podkreśla bardzo wielką wagę głoszonego orędzia, z jednoczesnym ukazaniem emocjonalnego – pozytywnego, pełnego nadziei i radości, podejścia psalmisty, proklamującego owo pouczenie.

Psalm zaczyna się przymiotnikiem „szczęśliwy” (*‘āšrè*) i jest to znana formuła gratulacyjna, która w Psalterzu pojawia się 20 razy, a w całej Biblii Tysiąclecia 108 razy. W tłumaczeniu z języka greckiego w Nowym Testamencie – *makarioj* może dotyczyć zarówno Boga (1 Tm 1,11; 6,15), człowieka (Mt 5,3; Łk 1,45; J 13,17), jak też rzeczy (Mt 13,16; Łk 10,23; 11,27).¹² W tym wierszu skierowane jest owo słowo do człowieka, który boi się Pana i chodzi Jego drogami. *Makarioj* oznacza tu kogoś: szczęśliwego (108 razy w Biblii Tysiąclecia), błogosławionego (169 razy), zamożnego (8 razy), uwielbionego (22 razy), bądź wysławianego (1 raz jako przymiotnik; 66 razy jako czasownik). Człowiek w swej naturze ma przypisane dążenie do szczęścia i jego pragnie, a nazywa nim: życie, pokój, radość, odpoczynek, błogosławieństwo, zbawienie. Psalmista, który woła: „błogosławiony!”, apeluje w imię przeżywanego własnego szczęścia, do kroczenia drogami, które z pewnością do tego szczęścia prowadzą. Możemy powiedzieć, że *makarioj* ozn. też „uszczęśliwiony przez Boga”. Należy pamiętać,

¹² R. Popowski, *Wielki słownik grecko – polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 374.

że szczęście rodzi się z Bożej łaski i jest uczestnictwem w Bożej chwale. Szczęście – to sam Bóg¹³.

Autor psalmu nazywa błogosławionym tego (każdego), „kto boi się Pana”. Formuła „bać się”, występująca w Biblii 256 razy, sięga swymi korzeniami woli Boga, który objawił się Mojżeszowi, by przez niego ukazać Izraelowi swoje prawa i przykazania. Lęk, który ogarnął wtedy Izraelitów na Synaju (Wj 20,18n) został przypisany przede wszystkim majestatowi Boga. Wiara w Boga jest źródłem pewności, która usuwa lęk czysto ludzki. Wydaje się, że w Psalmie 128,1 chodzi raczej o bojaźń rodzącą się z poczucia szacunku względem Boga, którego „drogami” chodzić będzie rodzina izraelska. W Pwt 6,2 czytamy: „Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełnić, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć”. Nauczanie o bojaźni Pańskiej spotkamy także w wielu innych fragmentach, np. Kpł 19,14; Pwt 13,15; Joz 4,24.

„który chodzi Jego drogami!” (w. 1b) Rzeczownik „droga”, będący tłumaczeniem licznych słów hebrajskich (*derek*), greckich (*hodojporia*) i łacińskich (*via*) mających w ST i NT różne znaczenie, jest użyty w Piśmie Świętym aż 889 razy. Dosłowne jego znaczenie to: ścieżka, droga, podróż, wędrówka. „Droga” jest to zrozumiała i bezpośrednia metafora odnosząca się do wszystkiego, co ma swój początek i koniec, do dziejów epok, ludzkości, jak i indywidualnego życia z jego wydarzeniami. Każde podejmowane przez ludzi formy działalności stanowią część życiowej drogi człowieka. Wszystkie religie czy wyznania wskazują i wytyczają swym wiernym jakąś drogę życia określoną przykazaniami, nakazami, zakazami, itp. Droga, to też pewien proces, to kolejne etapy ewolucji, zachodzących przemian pociągających za sobą określone konsekwencje, które będąc niejako zakończeniem, stają się jednocześnie początkiem dla następnych „metamorfoz”. Słowo „droga” ma konotację metaforyczną, literacką i wreszcie teologiczną i jest używane w Biblii w bardzo różnym znaczeniu. Stary Testament posiada potrójną wymowę pojęcia „droga”. Określa ona niezbadane wyroki Boga względem całego świata. Czytamy o tym u proroka Izajasza:

„Bo myśli moje nie są myślami waszymi, ani wasze drogi moimi drogami” (Iz 55,8). W innym znaczeniu „drogą” jest ludzkie postępowanie, czyli całe życie człowieka, jego wybory, sposób i styl egzystencji, który przed Bogiem nigdy nie jest zakryty, gdyż to On trzyma w swych rękach wszystkie drogi ludzkie, losy całej ludzkości: „Czyż On nie widzi dróg moich, a kroków mych nie rachuje?” (Hi 31,4). Zatem to Bóg wyznacza ścieżki życia człowieka. W trzecim rozumieniu „droga” oznacza ludzkie życie oparte na przykazaniach Boga zgodnych z Jego

¹³ J. L. d’Aragon – X. Leon-Dufour, *Szczęśliwość*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon – Dufour, Poznań 1994, s. 933.

wolą, to „droga zbawienia”. Pan wybiera człowieka – Abrahama, by poprzez niego przekazać swe przykazania, które jeśli będą zachowywane doprowadzą naród do wypełnienia Bożych obietnic. Natomiast w Nowym Testamencie zauważamy, iż termin ten przyjął jeszcze bardziej specyficzne znaczenie. Św. Łukasz w Dziejach Apostolskich używa terminu „droga” na określenie wczesnego ruchu chrześcijańskiego¹⁴, gdzie wkłada w usta nawróconego Pawła słowa: „Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety” (Dz 22,4).

Zaś Jan Ewangelista samego Jezusa utożsamia z prawdą, życiem i właśnie drogą – prowadzącą do Ojca, do spotkania w wieczności niebieskiej: „Ja jestem drogą i prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie” (J 14,6).

Każda pielgrzymka jest przypomnieniem dla wędrującego, iż życie ludzkie na ziemi jest pielgrzymowaniem do nieba, w którym towarzyszy nam sam Jezus, mówiący: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Dla przykładu można podać, że także wierzenia irańskie z czasem obraz drogi przekształciły w symbol wędrówki do nieba¹⁵.

Wyrażenie „chodzić Jego drogami” w ST określa nam sposób postępowania według zamysłu Boga, tzn. wypełniając przykazania. Ps 1 wyraża tę myśl mówiąc o dwóch drogach: grzeszników i sprawiedliwych. Szczęśliwy jest ten, „który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w kole szyderców, lecz ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą” (Ps 1,1-2). Droga sprawiedliwych ostoi się, gdyż jest uznana przez Pana, a droga występnych zaginie (por. Ps 1,6). Prawo bowiem jest nadane człowiekowi dla jego szczęścia. „Prawo” to słowo oznaczające nauczanie objawione - tak jak przekazali je prorocy. Szczęśliwymi ludźmi nazywa Ps 119,1-3 tych, „którzy postępują według Prawa Pańskiego, którzy zachowują Jego upomnienia, całym sercem Go szukają, którzy nie czynią nieprawości, lecz kroczą jego drogami” (Ps 119,1-3).

Prawo Pańskie to inaczej nauka słowa Bożego – hebr. *dābār*, a słowo – oznacza nie tylko zewnętrzną wypowiedź woli czy myśli, ale też konkretny przedmiot, który istnieje i działa. Myślenie i mówienie w języku semickim jest określane tym samym słowem *‘amar*, tj. mówić, czyli wyrażać to, co czuje serce. „Słowo wypowiedziane zatem to nie tylko dźwięk, który istnieje w myśli mówiącego i słuchającego, ale jest niewidzialną działającą rzeczą, jak tchnienie, które razem

¹⁴ Por. J. Pathrapankal, *Droga*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. Metzger, M. Coogan, Warszawa 2004, s. 112.

¹⁵ Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 46.

ze słowem opuszcza usta”¹⁶. Słowo *dābār* posiada dlatego swój paralelizm *rûah*. W Izraelu moc słowa uzależniano od Boga, tylko Jego słowo miało się wypełnić. Boże słowo oznacza objawienie Boże kierowane do proroków, albo pouczenie o objawieniu ludzi przez proroków. Stwierdza się więc, że prorok poucza o *dābār*, kapłan o *tôrâ*, a mędrcy dają rady. Słowo proroków nie tylko obwieszcza wolę Jahwe, ale ją urzeczywistnia i przez nie Bóg rządzi każdym Izraelitą i swoim narodem (por. Pwt 30,19).

„...chodzić Jego drogami” oznacza w NT naśladowanie Chrystusa, podążanie szlakiem, którym On sam kroczył i który sam pierwszy przeszedł, niejako przecierając i wyznaczając właściwą ścieżkę, tj. styl i formę życia w całkowitym i bezgranicznym zaufaniu Bogu Ojcu, pragnąc swym życiem wypełnić Jego świętą wolę, by najpełniej zrealizować swoje powołanie. Jezus poucza nas mówiąc, że szuka nie swojej własnej woli, lecz woli Tego, który Go posłał (por. J 5,30b). Jego pokarmem jest pełnić wolę Ojca i wykonać Jego dzieło (por. J 4,34).

3. Owoce pracy ludzkiej (w. 2)

Werset 2:

„Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał,
będziesz szczęśliwy i dobrze ci będzie.”

W kolejnym wersecie przyjrzymy się, jakie konsekwencje przynosi sługom Jahwe ich postawa bojaźni wobec Pana. Autor chce tu podkreślić, że pomyślność ziemską człowieka nie zależy od jego religijności, lecz mówi o obietnicy szczęścia dla ludzi religijnych. Nie może być tu bowiem mowy o automatycznym związku pomiędzy zasługą a szczęściem. Jest ono bowiem darem Bożej hojności. Pierwszą obietnicą nagrody dla bojących się Boga jest możliwość pracowania własnymi rękoma na utrzymanie i wyżywienie swoje i całego domostwa. Psalmista na określenie tego zarobku używa tu wyrazu *n°gîâ*. Zdarzało się bowiem, że mieszkańcy Palestyny cierpieli niedostatek w czasach klęski nieurodzaju lub podczas obcego panowania. Uważano bowiem, iż spowodowane to jest następstwem grzechu. Takie sytuacje miały zakończyć się w czasach mesjańskich (por. Iz 65,21nn)¹⁷. Psalmista opisuje tu nagrodę w kategoriach materialnych, ponieważ w jego czasach nie była jeszcze jasna idea przyszłego życia wiecznego.

W Biblii często występującym obrazem jest człowiek przy pracy. Pismo święte bardzo dobrze ukazuje jej rzeczywistość, wartość, jak też jej ciężar i uwolnienie od niej. W Ps 128 praca jest ukazana w charakterze pozytywnym, jako wysiłek przynoszący określone i pożądane dobro, radość i zadowolenie.

¹⁶ St. Łach, *Księga Psalmów*, dz. cyt., Poznań 1990, s. 512.

¹⁷ Por. St. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1990, s. 530.

Praca (gr. *ponos*, łac. *labor* – pewna forma działalności ludzkiej; *opus* – dzieło, wynik działalności) „jest świadomą i wolną, choć życiowo konieczną działalnością ludzką, podejmowaną dla zaspokojenia potrzeb, połączoną z trudem i radością, a mającą na celu podporządkowanie sobie świata poprzez tworzenie użytecznych społecznie wartości materialnych i duchowych. (...) Jedynie działalność świadoma, zakładająca pewną ideę, pomysł, cel zasługuje na nazwę pracy”¹⁸.

Biblia ukazuje nam ziemię, niebo i wszelkie życie jako Boże dzieło. Jego akt stwórczy (hebr. *bāra*’, słowo którego używa się tylko na określenie tworzenia, stwarzania przez Boga) znajduje się na początku wszelkiego czynu i jest warunkiem wszelkiego działania¹⁹. Tradycja biblijna ukazuje nam perspektywę Boga, objawiającego samego siebie jako Tego, który pracuje i odpoczywa (por. Rdz 1,1 – 2,3). Tak też odpoczynek w życiu człowieka (czas wolny, kontemplacja) uważany jest za komplementarny element jego pracy, które w połączeniu stanowią fundament samorealizacji i samozachowania osoby²⁰. Ludność obszaru Bliskiego Wschodu znała kilka rodzajów pracy i jednocześnie klasy ludzi, którzy je wykonywali: rolników, rzemieślników, pasterzy i najemników (por. Mt 20,1-15), pracujących przymusowo i niewolników (Pwt 21,10-14). Kobiety zaś szczególnie pracowały w domu pomagając także w pracach polowych (Prz 31,10-31)²¹. To bowiem, co Bóg rozpoczął w swoim akcie stwórczym, człowiek ma dopełnić i rozwinąć, do czego został wezwany słowami: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1,28).

Człowiek ma ponadto panować nad całym stworzeniem morskim, powietrznym i pełzającym po ziemi (por. Rdz 1,28). Praca zatem jest wolną kontynuacją stwórczego czynu Boga, a nie dopiero następstwem grzechu, ponieważ już w Edenie człowiek miał uprawiać i pielęgnować podarowany mu ogród (Rdz 2,15). Każda roślina z niego pochodząca, mająca w sobie ziarno i drzewa przynoszące owoc miały służyć człowiekowi za pokarm – były więc one Bożym błogosławieństwem i szczęściem żyjących w nim ludzi (por. Rdz 1,29). W ten oto sposób, twórcza aktywność człowieka przedstawia go jako obraz swojego Stwórcy, jako Jego podobieństwo (por. Rdz 1,26)²². Można zatem powiedzieć, że człowiek jest robotnikiem Bożym zwróconym ku swemu Stwórcy. Poprzez swą pracę staje się jednocześnie obrazem Boga, jako Kreatora rzeczywistości.

¹⁸ Por. *Praca*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, t. 2, Katowice 1989, s. 133.

¹⁹ Por. *Praca*, w: *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, Warszawa 2001, s. 654.

²⁰ Por. *Nowy leksykon teologiczny. Wiara – Objawienie – Dogmat*, red. H. Vorgrimler, Warszawa 2005, s. 282-283.

²¹ Por. *Encyklopedia biblijna*, red. P. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 992.

²² Por. *Praktyczny słownik biblijny*, red. Grabner – Haider, Warszawa 1994, s. 1030-1031.

Także Jezus, jako Boży Syn, pracował jako cieśla (Mk 6,3) u swego opiekuna Józefa (Mt 13,55), potem zaś rozpoczął inną – najważniejszą misję swego życia – realizowanie zbawczego zamiaru Bożego przez głoszenie Dobrej Nowiny, swą mękę, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie, zakładając, gromadząc i uświęcając swój Kościół. Św. Paweł – Apostoł Narodów, by zarobić na życie poświęcone głoszeniu Ewangelii, zajmował się wytwarzaniem namiotów (Dz 18,3) i garbarstwem (wyprawianiem skór). Praca ta stała się elementem jego strategii misyjnej, poprzez poznawanie nowych ludzi i możliwość wpływania na nich przykładem swego życia i postępowania²³, zachęcając do naśladowania:

„...u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania” (2 Tes 3,8-9).

Dalej apostoł poucza bowiem: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!” (2 Tes 3,10). Jest to ciekawe zagadnienie zwłaszcza w kontekście przemian społecznych, które zachodzą na świecie, obserwowane w różnorodnym podejściu do człowieka: podmiotowo lub przedmiotowo. Dziś zauważamy zjawiska wyzysku człowieka, gdzie bardziej liczy się pieniądź, a nie godność człowieka, dlatego warto to zagadnienie lepiej poznać i rozwinąć.

4. Obraz życia rodzinnego (w. 3)

Zanim przystąpimy do wyjaśnienia sensu wersetu 3 należy zauważyć, że werset ten kończy pierwszą sekcję psalmu. Jest to psalm pełen pokoju, radości i światła, które wynikają z pewności obecności Boga. Jest to także kontynuacja tematyki Psalmu 127. O ile w Psalmie 127 odbiorca zaniepokojony był sformułowaniem: „jeśli Pan nie zbuduje”, o tyle Psalm 128 opiera się na pewności bliskości Boga względem każdego, który się Go boi. W pierwszej części psalmu (w. 1-3) można zauważyć pewien rozwój tematyki. O ile pierwszy werset rozpoczyna się od ogólnego błogosławieństwa człowieka bogobojnego, o tyle werset 2 podaje przyczynę jego szczęścia, a werset 3 jest kulminacyjnym opisem idyllicznego szczęścia rodziny. Rzeczywiście jest tu obecna technika stylistyczna *qînâ* typowa dla psalmów wstępujących. Pierwsza część psalmu kończy się właśnie takim opisem ideału żydowskiej rodziny i otwiera się liturgiczne błogosławieństwo udzielane w świątyni. Można zatem przypuszczać, że w Psalmie 128 jest obecny podwójny wymiar pielgrzymowania izraelskiego: wstępujący (anabatyczny), którego celem była świątynia w Jerozolimie, oraz zstępujący (katabatyczny), którego celem był szczęśliwy powrót do domu z liturgicznej uroczystości²⁴.

²³ Por. *Encyklopedia biblijna*, red. P. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 993.

²⁴ G. Ravasi, *Il libro dei Salmi. Commento e attualizzazione*, Bologna 2003⁹, s. 604.

Werset 3 jest przejawem teologii starotestamentalnej dotyczącej rodziny, przedstawiający ją przede wszystkim w kategoriach obfitości, spokoju i płodności. Prawdziwym bohaterem wersetu jest mężczyzna, który boi się Boga. Na jego barkach spoczywał obowiązek pouczenia zwłaszcza synów o wierze, wprowadzanie w nią, ale też nauczanie zawodu, czasami przy użyciu różgi czy kija. Jak powiadał pewien rabin: „Ten, kto nie naucza swego syna użytecznego zawodu, wychowuje go na złodzieja”²⁵. Zastosowanie formuły mądrościowej: „który boi się Boga”, odsyła do Księgi Przysłów, w której bojaźń Boża jest nagradzana szczęściem, spokojem i długowiecznością. Można zatem stwierdzić, że szczęście rodzinne jest formą odpłaty Bożej, przejawem sprawiedliwości Jahwe, a także Jego ojcowskiej opatrności.

Psalmista przyrzeka człowiekowi sprawiedliwemu szczęście rodzinne, a wyraził to w następujących słowach:

„Twoja małżonka jak urodzajny szcep winny
pośrodku twego domu,
twoje dzieci przy stole, jak młode oliwki”²⁶ (Ps 128, 3).

„Małżonka twoja jak płodny szcep winny we wnętrzu twojego domu.
Synowie twoi jak sadzonki oliwki dokoła twojego stołu”²⁷ (Ps 128, 3).

Autor Psalmu porównuje małżonkę do krzewu winnego. W tradycji ST jest on przede wszystkim symbolem Izraela (Iz 5,2-14; Ps 80), a w Psalmie 128 reprezentuje płodność żony²⁸. Krzew winny latorośli był i jest najczęstszym elementem krajobrazu Palestyny²⁹. Winorośl jest herbem ludu wybranego jako wspólnoty zasadzonej i uprawianej przez Boga, wezwanej do wydania owoców poprzez wierność przymierzu (Ps 80; Jer 2,21; Ez 15; Oz 10,1). Obraz ten został zastosowany w odniesieniu do kobiety jako rodzicielki. Została ona przedstawiona jako winnica dobrze uprawiona, obciążona wieloma gronami, co wskazuje na dobrobyt i pomyślność życia. W ten sposób kobieta płodna, otoczona swoimi synami staje się symbolem szczęścia i błogosławieństwa (Ez 19,10-11; Syr 24,17). Patriarcha Jakub błogosławił Judę słowami:

²⁵ R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1 i 2, Poznań 2004, s. 59.

²⁶ *Biblia warszawsko – praska*, Warszawa 1997, s. 1173.

²⁷ *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań – Warszawa 1990³, s. 693.

²⁸ Wielość dzieci świadczy o wielkości kobiety. Bogactwo rodziny wyraża się w synach. Rola kobiety została tu do winnej latorośli, która nie może istnieć sama, ale musi całkowicie opierać się na swoim mężu. Wokół stołu znajduje się ojciec i jego synowie, podczas gdy kobieta nadaje atmosferę rodzinną i ciepło domowi, ale jej rola polega na posłudze. Ravasi, *Il libro dei Salmi, Commento e attualizzazione*, Bologna 2003⁹, s. 608.

²⁹ Klimat i gleby prawie całej Palestyny mają sprzyjające warunki do uprawy winorośli, na czego potwierdzenie mamy bardzo wczesne dowody w Księdze Rodzaju (Rdz 14,18; Rdz 9,20).

„Przywiąże on swego osiołka w winnicy i źrebię ośle u winnych latorośli. W winie prac będzie swa odzież, i w krwi winogron – swą szatę. Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka” (Rdz 49,11-12).

Winnice pokrywały nie tylko stoki góry Hebron, Galileę, ale sięgały aż do Negebu.³⁰ Z jej uprawą spotykamy się w kraju Filistynów (Sdz 15,5), w oazie Engaddi (Pnp 1,14), na równinie Jizreel (1 Krl 21,1). Najlepszym jednak miejscem jej uprawy były tereny pagórkowate: w Szilo (Sdz 21,20-21), Sychem (Sdz 9,27) i Samarii (Jr 31,5), niedaleko Hebronu koło Eszkol (Lb 13,23), nie wyłączając terenów Zajordanii (Iz 16,8-10) czy Negebu³¹.

Owoce, zwane winogronami, są w skórce żółtej, zielonkawej, czerwono – purpurowej, aż do prawie czarnej, silnie zrośnięte z delikatnym i surowym mięższem. Na świecie znanych jest wiele tysięcy odmian tej rośliny, używanej do wyrobu win i innych napojów alkoholowych, a niektóre z nich przeznaczone są do suszenia i stąd mamy np. rodzynki. Krzew winny wymaga starannej pielęgnacji, gdyż w przeciwnym wypadku szybko ulega zdziczeniu: „A ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się w dziki krzew, zwyrodniała latorośl?” (Jer 2,21).

Teren winnicy należało corocznie przeorać, a poszczególne krzewy przycinać oraz w porze letniej nawadniać³². W Biblii krzew winny odgrywał znaczną rolę w symbolice prorockiej³³ (por. Oz 10,1; Ez 15,6; 19,10-14; Iz 5). Winnice były też strzeżone przez specjalnych strażników. 1 Księga Kronik 27,27 mówi, że pośród urzędników króla Dawida był Szimeh z Rama, który czuwał nad winnicami królewskimi. X. Leon-Dufour³⁴ pisze, że „Żydzi nie znali codziennego zwyczaju spożywania wina, był to bowiem napój odświętny”. Wydaje się, że jest jeden problem, jak pogodzić to twierdzenie z wypowiedzią Łukasza Dz 2,13-14. Rodzi się pytanie, jak pogodzić tę wypowiedź ZSZ 19,6, a komentarz do Ez 2,13-14 sugeruje, że Żydzi używali wina w dzień zwykły, ale nie w godzinach porannych.

Termin wino występuje w Biblii 229 razy, a winnica 137 razy. W wielu miejscach jest mowa o tym, że wino rozwesela serce człowieka, np.

³⁰ Z. Kapera, *Ogrodnictwo i sadownictwo*, w: *Archeologia Palestyny*, red. L. Stefaniak, Poznań – Warszawa – Lublin, 1973, s. 523.

³¹ Por. Wino, winnica, winorośl, w: *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, Warszawa 2001, s. 855.

³² Owocowanie jej zależne jest od przycinania pędów. Stara winorośl twardnieje, a jej drewno nadaje się jedynie na opał (Ez 15,1-6).

³³ Winnica w Biblii obrazuje Mądrość (Syr 24,17), a jako winnica pączkująca symbolizuje nadzieję dwojga zakochanych, którzy opiewają tajemnicę miłości (por. Pnp 6,11; 7,13; 2,13.15).

³⁴ X. Leon – Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 666.

„Następnie rzekły drzewa do krzewu winnego: „Chodź ty i króluj nad nami!” Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mojego soku, rozweselającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami?” (Sdz 9,12-13).

Winorośl jest krzewem, z którego owoców człowiek ciężką swą pracą uzyskuje wspaniałe wino przynoszące sercu radość – ono „rozwesela serce człowieka” (Ps 104,15). Jest także taka winnica, której owoce sprawiają radość Bogu.

„Piękna, młoda kobieto, nie wahaj się stanąć przed panem moim! Będziesz uczczona w jego obecności i będziesz piła z nami rozweselające wino...” (Jdt 12,13).

„...kiedy już rozweseliło się winem serce króla, rzekł do Mehumana...” (Est 1,10).

Wypowiedzi mówiących, że wino rozwesela, w Biblii jest wiele. Ale są i takie, które stwierdzają fakty przykre i złe, a mianowicie pijaństwo np. (Jdt 13,2) i dlatego przestrzega Syrach:

„Wino dla ludzi jest życiem, jeżeli pić je będziesz w miarę. Jakież ma życie ten, który jest pozbawiony wina? (...) Udręczeniem dla duszy jest zaś wino pite w nadmiernej ilości, wśród podniecenia i zwady. Pijaństwo powiększa szal głupiego na jego zgubę, osłabia siły i sprowadza rany” (Syr 31,27.29-30).

Wracając do Psalmu 128,3, małżonka – matka, porównana została do urodzajnego szczepu winnego, który pięknie obrodził i jest obwieszony licznymi i „pięknymi winogronami”. Odwołanie się do porównania żony z winną lato-roślą wskazuje na dwa elementy w teologii małżeństwa. Po pierwsze, żona jest odpowiedzialna za zrodzenie i wychowanie potomstwa, tak jak winny krzew ma zrodzić i sprawić, by dojrzały owoce.

Tekst wiersza 3 jest wyrazem teologii starotestamentalnej dotyczącej rodziny, przedstawiającym przede wszystkim w kategoriach obfitości, spokoju i płodności, dlatego ten psalm wszedł do liturgii małżeńskiej w Izraelu, a potem chrześcijańskiej. „Czytając Biblię możemy zauważyć, że apogeum szczęścia życia małżeńskiego jest posiadanie liczego potomstwa” (por. Jr 30,9)³⁵. Psalmista mówi: „Oto synowie są darem Pana, a owoc łona nagrodą” (Ps 127,3). Młodej małżonce życzone: „Siostró nasza, wzrastaj w tysiące nieprzeliczone: i niech potomstwo twoje zdobędzie bramy swych nieprzyjaciół” (Rdz 24,60).

³⁵ R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowania*, w: *Biblia o rodzinie*, red. J. Witaszek, Lublin 1995, s. 38.

Dzieci są darem otrzymanym od Boga, a jednocześnie gwarantem Bożego miłosierdzia na wieki, gdyż Jahwe za wierność Izraelitów Jego przykazaniom, między innymi będzie dawał „niezwykłą płodność rodzin, klanu i narodu”³⁶.

Jak krzew przynoszący słodkie owoce swemu panu, tak małżonka przynosi swemu mężowi słodkie owoce w postaci potomstwa, które było jasnym znakiem Bożego błogosławieństwa, nadzieją na przedłużenie linii rodu czy pokolenia. W sposób szczególny dzieje się to przez synów, jako prawowitych następców rodowych i utrwalających dziedzictwo i imię. Córki zaś, które wychodziły uważano za stracone dla rodziny, dlatego ich liczbą nie szacowano znaczenia domu³⁷.

Warto przypomnieć, że obietnice związane z zawarciem Bożego przymierza z Abrahamem, a później z Izaakiem – Jakubem, zawsze dotyczyły licznego potomstwa (Dz 17,1-2). Największą hańbą izraelskiej kobiety było nie mieć dzieci, gdyż bezpłodność jest złem, bo sprzeciwia się „nakazowi Stwórcy, który pragnie płodności i życia”³⁸. W związku z tym uciekały się kobiety do podstępu, np. córki Lota (Rdz 19,33-38), czy Tamar (Rdz 38), byle tylko zdjąć z siebie hańbę bezdzietności. Pierwsza Księga Samuela podaje przykład bezdzietnej Anny, matki Samuela, która otrzymała potomstwo dzięki wyteżonej modlitwie. Wiersz 3b w tłumaczeniu ks. St. Łacha brzmi: „w zaciszu twego domostwa”, a „zacisze” domowe „to najbardziej wewnętrzna część mieszkania, sypialnia z całym podtekstem prokreacyjnym i psychologicznym tego terminu”³⁹.

„Dom” – w Biblii oznacza materialną budowlę, jak i rodzinę (Rdz 12,1). Pojęcie domu jest w ST nie należy do pojęć pierwotnych, gdyż w pierwszym okresie dziejów Izraela, w epoce seminomadycznej normalnym miejscem zamieszkania Izraelity był namiot (hebr. *sûkkâ*, gr. *skene*, łac. *tabernaculum*). Miejsce zamieszkania zmieniało się i było uzależnione od możliwości zagwarantowania żywności i wody dla rodziny i dobytku. Dom, jako miejsce zamieszkania, rozumiany jako budynek pojawił się w kulturze żydowskiej dopiero po podboju Kanaanu, a więc około XII w. przed Chr. Termin dom (hebr. *bayît*, gr. *oikos*, łac. *domus*) oznaczał materialne miejsce zamieszkania, środowisko rodzinne, miejsce schronienia, a przede wszystkim dach nad głową.

W sensie metaforycznym, dom oznacza także całość rodziny, a w sensie szerszym nawet całość plemienia (np. dom Izraela). Szczęściem człowieka jest budowanie przyjaźni z sąsiadami, a zatem z tymi, którzy z powodu bliskości miejsca zamieszkania stają się odpowiedzialni za współtworzenie ludu przymierza. W ten

³⁶ St. Łach, *Księga Powtórzonego Prawa. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań – Warszawa 1971, s. 151.

³⁷ R. de Vaux, dz. cyt., s. 51.

³⁸ X. Leon - Dufour, *Bezpłodność*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 70.

³⁹ A. Tronina, *Błogosławieństwo życia w rodzinie*, w: *Biblia o rodzinie*, dz. cyt., s. 93.

sposób domem staje się, w sensie najszerszym, cały Izrael, który odczytuje siebie w świetle Objawienia, jako lud dzieci Jahwe, pośród którego On sam zamieszkuje, na Syjonie, który jest Jego domem⁴⁰.

Na temat domu niewiele mówią Prorocy, ani nawet Pięcioksiąg. Pierwsze usystematyzowane wzmianki na temat domu pochodzą z czasów literatury mądrościowej. Dla autorów sapiencjalnych miejsce zamieszkania oznacza przede wszystkim stateczność życia, zabezpieczenie przed niebezpieczeństwami oraz osłonę prywatnego życia (Syr 29,21).

Dom jest rzeczywistością, która należy się każdemu człowiekowi i nie można pozbawiać nikogo prawa do posiadania go (Wj 20,17). „W języku hebrajskim analogia ta opiera się na fakcie, że ten sam rdzeń *bāna*’ wyraża ideę budowania domu i zakładania rodziny”⁴¹. Kiedy syn brał sobie kobietę za żonę i z nią zakładał nową rodzinę, mówiono, że „buduje dom” (Ne 7,4). Ponadto jest miejscem przekazywania tradycji religijnych oraz moralnego wychowania potomstwa (por. Prz 14,1).

Atmosferę domu tworzy kobieta, która odpowiadać powinna za utrzymanie go w należytym porządku oraz zapewnienie pożywienia dla wszystkich jego mieszkańców (Ps 128,3). Natomiast kobieta nieuczciwa, przewrotna i cudzołożna jest nieszczęściem rodziny i hańbą domu (Syr 26,16).

Dom jest miejscem podejmowania gości, przestrzenią w której realizuje się gościnność Izraelity nagrodzona przez Boga w objawieniu danym Abrahamowi (Rdz 19,2). Prawo Izraela z epoki perskiej na tyle doceniało posiadanie domu, że człowieka który, dopiero co wybudował swoje mieszkanie zwalniano nawet z obowiązku udziału w wojnie (Pwt 20,5; 1 Mch 3,56).

W czasach biblijnych nie budowano domów z zamiarem przebywania w nich w ciągu dnia. Dom służył przede wszystkim jako miejsce wypoczynku i dlatego nie dbano o niego. Ściany budowano z glinianych, niewypalanych cegieł. W Księdze Hioba mówi się o „mieszkańcach glinianych lepiarek” (Hi 4,19). Nieraz ściany wznoszono z nieobrobionych kawałków piaskowca, który jest w Palestynie. Podłoga to twardo ubita ziemia, albo ułożone otoczaki lub odłamki kamieni, powiązane wapnem. Dach płaski, z belek pokrytych najpierw matą z trzciny lub owiniętych krzewów, a potem ziemią lub gliną, a na wierzchu piasek lub drobne kamienie⁴².

Dom taki miał niewiele okien i były położone wysoko oraz były przesłonięte kratami drewnianymi. Drzwi otwierano przed wschodem słońca i były otwarte

⁴⁰ J. F. Fenasse, M. F. Lacan, *Dom*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 212.

⁴¹ X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 224; H. D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Poznań 1964, s. 197.

⁴² Fred H. Wright, *Obyczaje krajów biblijnych*, Warszawa 1998, s. 17.

przez cały dzień, a to było znakiem gościnności⁴³. W każdym takim domu był młynek do ziarna, bukłaki z koziej skóry na różne płyny oraz palenisko umieszczone na podłodze, często na środku pomieszczenia, a często nad nim otwór w dachu⁴⁴. Wszystko, co było powiedziane powyżej, odnosi się do domu jednorodzinne, w którym mieszkali ludzie niebogaci. Domy bogatych były większe i zbudowane z lepszych materiałów.

„Twoje dzieci przy stole” (3c) – dzieci są „koroną starców” – i przysługuje im opieka samego Boga (Wj 22,21n). Dzieci nie były wykluczone od udziału w kulcie Jahwe, który przygotowuje sobie specjalną chwałę z ust dzieci i niemowląt (Ps 8,3; Mt 21,16). Bóg też nie waha się wybrać niektórych dzieci na pierwszych odbiorców i głosicieli swojego objawienia (1 Sm 16,1-13). W Nowym Testamencie dzieci symbolizują „prawdziwych uczniów Jezusa”, bo „do takich bowiem należy królestwo niebieskie” (Mt 19,14). Biblia Tysiąclecia podaje natomiast tłumaczenie: „Synowie twoi jak sadzonki oliwki dokoła twojego stołu” (Ps 128, 3).

W Starym Przymierzu posiadanie syna było znakiem błogosławieństwa Bożego, a liczność potomstwa została nazwana koroną starców (Prz 17,6). Dziecko płci męskiej było na początku życia oddane pod opiekę i wychowanie matki, ale już od czasu wykształcenia zdolności mowy, syn bywał powierzony ojcu, który musiał pouczyć go o tradycji przodków oraz wzbudzić w nim miłość do Przymierza. Najmłodszy syn w rodzinie miał do spełnienia funkcję w celebracji Paschy, mianowicie zadawał pytanie „Czym różni się ta noc od innych nocy?”, na które ojciec rodziny odpowiadał wygłoszeniem katechezy paschalnej (hebr. *hā'aggadā*). W wieku trzynastu lat syn uzyskiwał wiek dojrzały, tzn. stawał się zdolny do podejmowania czynności religijnych: czytanie Pisma podczas zgromadzenia oraz cywilnych: mógł pełnoprawnie zawrzeć małżeństwo. Od tego czasu obowiązywało go uczestniczenie w życiu kultycznym całej wspólnoty Izraela.

Szczególne miejsce w rodzinie przysługiwało pierwszemu spośród synów (gr. *prototokos*, łac. *primogenitus*). Pierworodny syn zostawał spadkobiercą majątku rodzinnego, a w przypadku obecności innych synów ojciec musiał naznaczyć mu podwójną część majątku. Gdy rodziły się bliźnięta, za pierworodnego uznawano tego, który pierwszy ujrzał światło dzienne.⁴⁵ Wynikało to z prawa Tory, które nakazywało, aby wszystko co pierworodne, było poświęcone Panu. Dlatego pierworodnego syna należało ofiarować w świątyni 40 dnia po urodzeniu, składając za niego ofiarę w postaci baranka lub dwóch synogarlic w zależności od stanu ekonomicznego rodziny. Gdy jako pierwsza urodziła się córka,

⁴³ Tamże, s. 30.

⁴⁴ Tamże, s. 31.

⁴⁵ R. de Vaux, dz. cyt., s. 51.

należało także przedstawić ją Bogu w świątyni 80 dnia po urodzeniu, składając taką samą ofiarę⁴⁶.

Syn był przedłużeniem rodu ojca. Po ojcu dziedziczył drugie imię, a także przynależność do określonego stanu (np. arcykapłan, kapłan, lewita), funkcję (np. sędzia, król, namiestnik) oraz przynależność do plemienia. Dlatego związki rodzinne regulowane przez Prawo Przymierza pomiędzy synami a ojcem było nakierowane na obraz przymierza Boga z ludem. Synowie byli zjednoczeni z ojcem tak jak Izraelici z Bogiem. A naturalnym przykładem tego zespolenia są gałązki oliwne wszczępione w pień drzewa.

„Twoje dzieci (synowie) przy stole” (3c). Zasiadanie do wspólnego stołu stwarza wyjątkową atmosferę, nacechowaną poczuciem szczególnej bliskości między współbiesiadującymi⁴⁷. „Stół” w czasach biblijnych używany był rzadko. Zastępowała go najczęściej mata rozłożona na podłodze. Hebrajskie słowo tłumaczono jako „stół”, ale oznacza też „skórę rozłożoną na ziemi”⁴⁸. W okresie dwu królestw pojawiły się stoły w naszym rozumieniu, jakkolwiek były one małe (Ez 23,41), przy których mogło zająć miejsce dwie lub trzy osoby. Posiadanie drewnianego stołu uważane było za przejaw bogactwa.⁴⁹ W domach królewskich mogły istnieć nawet pojedyncze stoły, zaś stół króla przeznaczony był dla 2 – 3 najbardziej zaufanych pracowników (1 Sm 20,24-25). Niekiedy jako stołu używano wielokątnego taboretu, niskiego, około 35 cm wysokości. Jedzący siedzieli wokół niego⁵⁰, a o krzesłach i stołkach Biblia wzmiankuje, ale te opisy dotyczą tych, którzy zajmują wysoką pozycję społeczną (por. Rdz 43,33; 1 Sm 20,5.18). Zwykle krzesła zastępowano matą lub dywanem rozłożonymi na ziemi lub na podłodze. Nie jadano stojąc. Być „przy stole” znaczy stanowić wspólnotę, w tym wypadku rodzinną. W domu stół zajmował centralne miejsce i był znakiem jednoczenia się rodziny. Zastawić dla kogoś stół (Ps 23,5) oznaczało zapewnienie gościowi pożywienia, gościnności oraz ochronę wspólnoty⁵¹. Poszukiwanie wspólnoty przez człowieka jest czymś naturalnym, gdyż jest on istotą społeczną, a stół w rodzinie odgrywa w tym względzie wyjątkową rolę. Stołem, który tworzy wyjątkową wspólnotę jest Eucharystia.

W świątyni jerozolimskiej stół spełniał rolę miejsca przechowywania chlebów pokładnych, umieszczonego po lewej stronie od wejścia do świątyni, naprzeciw ołtarza kadzenia (*mizb'ah hāmmiqtar*) na którym lewici wykładali

⁴⁶ L. Roy, *Dziecko*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 242.

⁴⁷ P.M. Galopie, *Posilek*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 716.

⁴⁸ F. H. Wright, dz. cyt., s. 150.

⁴⁹ Por. *Stół*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, red. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 1998, s. 945.

⁵⁰ H. D. Rops, dz. cyt., s. 188.

⁵¹ Tamże, s. 188.

codziennie 12 chlebów symbolizujących 12 pokoleń synów Izraela, obok których ustawiona była menora – znak wiecznej pamięci ludu Izraela o przymierzu z Jahwe⁵².

„Jak młode oliwki” – to dzieci (synowie) szczęśliwego ojca według Psalmu 128,3.

To właśnie owych synów autor porównuje do szczepów oliwnych. Szczepy należy rozumieć tu jako nowe sadzonki czy flance wyrastające jako młode pędy wokół korzeni starego pnia, które rosnąc i z czasem dojrzewając, zaczną przynosić nowe owoce – nowe plony, nowe zasoby. Z nich to będą pozyskiwane kolejne ilości oliwy, o której wzmiankuje się w Piśmie Świętym około 200 razy, z bogatym znaczeniem symbolicznym, o podwójnym zastosowaniu: świętym i pospolitym.⁵³ Oliwę z oliwek uzyskuje się z miąższu tychże owoców. Do wyrobu oliwy owoce musiały być w pełni dojrzałe na drzewach, przybierając prawie czarną barwę⁵⁴. Wybiera się najlepsze owoce i rozgniata w tłoczni, kamiennym móżdżerzu czy młynku do oliwek i wrzuca do kosza. Oliwa, która z nich wycieka jest wolna od wszelkich domieszek – jest najszlachetniejszą tzw. czystą oliwą (Wj 27,30; Kpł 24,2). Istnieje także oliwa drugiego gatunku tzw. „wyciskana”, która wyciskana jest z zawartości kosza w prasie do oliwy (Wj 29,40; Lb 28,5). Do tej oliwy codziennego użytku dodawano zwykle części pestek i miąższu owoców. Miejszem przechowywania oliwy były gliniane naczynia (1 Krl 17,12; 2 Krl 4,2). Oliwa z oliwek była jednym z najważniejszych artykułów spożywczych w rejonie śródziemnomorskim (Lb 18,12; Ne 13,5). Oliwki chętnie spożywano z solą. Można było je suszyć, wkładać w solankę lub najdojrzalsze owoce w oliwę. Oliwa służyła także do wypieków (1 Krl 17,12.13) oraz zastępowała masło – maczano w niej chleb. Stosowana była jako maść do pielęgnacji ciała lub też jako paliwo do lampy. Była więc bez wątpienia ważnym produktem handlowym (Iz 57,9; Ezd 3,7). Samo zaś już dojrzałe drzewo oliwne (hebr. *zayît*; gr. *evlaion*; łac. *olea europea sativa*) jest zawsze zielone, bardzo twarde i osiąga zwykle do 10 - 12 m wysokości, ciemnozielone liście podobne do wierzby, białawe od spodu oraz pokrytą żłobieniami korę.

Początek maja jest czasem ich kwitnienia w Palestynie. W kiściach u nasady liści wyrastają małe białe kwiaty. Oliwki to owoce pestkowe o długości około 2 - 2,5cm, są początkowo zielone, a potem ciemnozielone lub granatowe, prawie czarne. Zawartość oleju (tłuszczu) wynosi w nich od 14 do 40 %. Jest ich na każdej gałęzi bardzo dużo. Owoce tegoż drzewa, czyli oliwki zbierane są w okresie

⁵² Por. *Stół*, w: *Leksykon biblijny*, dz. cyt., s. 760.

⁵³ Por. *Oliwa*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, dz. cyt., s. 650-651.

⁵⁴ *Encyklopedia archeologiczna Ziemi Świętej*, red A. Genew, Warszawa 2002, s. 343.

października w okolicach Święta Namiotów. Metoda ich zbioru polega na potrząsaniu gałązkami lub na strącaniu ich różgami (por. Iz 17,6; 24,3).

Oliwka uprawiana jest od około 4 tysięcy lat na pograniczu klimatu umiarkowanego i podzwrotnikowego. Drzewo to występuje najczęściej w basenie Morza Śródziemnego, a rośnie także na wszystkich częściach Palestyny (Pwt 28,40) sprzyjających uprawie tego drzewa, dlatego można tam spotkać wiele ich gatunków (Pwt 28,40; 33,24). Drzewa te należą do roślin długowiecznych, np. występującym w Getsemani przypisuje się wiek około 2000 lat, pozostając przy tym płodne⁵⁵.

Według Psalmu 128 rodzina została porównana do owocującego drzewa oliwnego, które rodzi licznych synów, których między innymi łączy z rodzicami stół w ich domu. „To piękno dzieci sprawiedliwych uwydatnia porównanie ich do drzew oliwnych”⁵⁶. Gianfranco Ravasi w swoim krótkim komentarzu napisał: „Szczep winny wyraża małżonkę, płodną matkę, otoczoną przez sadzonki oliwki, którymi są jej synowie, pełni, podobnie jak drzewo oliwne, witalności”⁵⁷.

Takie rozumienie symboliki elementów naturalnych w Psalmie zostało przez Ojców Kościoła tłumaczone jako przejaw miłości Boga do swojego ludu. Na Zachodzie tłumaczono ten Psalm w sposób następujący: odwieczna miłość Boga do swojego ludu staje się wzorem i wypełnieniem każdej miłości ludzkiej. Miłość Boga (*’āhabâ yhw*) jest źródłem wszelkiej jedności życia i miłości na ziemi. Egzegeci Kościoła Wschodniego wyznaczają inny kierunek tłumaczenia Psalmu. Za punkt wyjścia wybierają zwykle międzyludzkie uczucie, a następnie analizując je w świetle historii zbawienia dochodzą do odkrycia doskonałej miłości Boga. Św. Jan Chryzostom komentując werset 3 dokonuje pochwały rodziny i uważa, że „wielkim szczęściem i słodką przyjemnością jest mieć żonę i dzieci”⁵⁸. Orygenes natomiast zauważa wymiar eschatologiczny psalmu i podkreśla, że miłość ludzka oraz szczęście rodzinne są kruche i zmienne w historii świata, dlatego dążą do dopełnienia w przyszłej rzeczywistości mesjańskiej, która w Ps 128 jest wyrażona w życzeniu pokoju⁵⁹.

Podsumowując należy zatem stwierdzić, że opisany w 3 wersecie obraz rodziny żydowskiej wyraża atmosferę świeżości, żywotności oraz intymności ogniska domowego człowieka sprawiedliwego. W tym jednym krótkim wersecie została przedstawiona idealna rodzina starotestamentalna: człowiek zmęczony

⁵⁵ Por. *Oliwa*, art. cyt., s. 570.

⁵⁶ St. Łach, *Księga Psalmów*, dz. cyt., s. 530.

⁵⁷ G. Ravasi, *Księga Pięta (Ps 107-150)*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, dz. cyt., s. 742.

⁵⁸ G. Ravasi, dz. cyt., s. 604.

⁵⁹ Tamże, s. 605.

pracą, ale usatysfakcjonowany, kobieta, której ciepło wypełnia dom oraz dzieci pełne życia i wigoru wokół stołu. To właśnie jest dobrem ziemskim człowieka i stanowi wypełnienie prorockich zapowiedzi dotyczących ludzi prawych, którzy otrzymają dobro i będą spożywali w radości owoc pracy swoich rąk (Iz 3,10; Ag 1,11; 2,17). O ile pierwsze dwa wersety Psalmu dotyczą mężczyzny, werset 3 w sposób spontaniczny dopełnia opis rzeczywistości poprzez element kobiecy, który już w Księdze Rodzaju ukazuje niewiastę jako najlepszą towarzyszkę i pomoc dla mężczyzny⁶⁰: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!” (Rdz 2,23)

W obyczajowości starożytnego Izraela oraz w tradycji wiejskiej było to swego rodzaju nowością i świadczyć może o stosunkowo późnym napisaniu psalmu, po spotkaniu się Izraelitów z kulturą hellenistyczną⁶¹. Tradycja mozaistyczna odcisnęła jednak na tym wersecie widoczne piętno. Zgodnie z nią bowiem wielość dzieci świadczy o wielkości kobiety.

Przedstawiona w wersecie rodzina cieszy się dobrotliwym spojrzeniem Jahwe. Rzeczywistość, w której żyje, nacechowana jest intymnością, która dotyczy żony i synów. Kobieta jest przedstawiona jako spokojna, stateczna, a nade wszystko płodna (por. Syr 26). Temat kobiety – matki jest wspólny dla każdej kultury starożytnego Bliskiego Wschodu. Życie rodzinne człowieka sprawiedliwego stanowiące jeden z głównych tematów literatury mądrościowej zostaje w Psalmie 128 wyrażony w prosty sposób, za pomocą symboli pochodzących z kultury rolnej starożytnego Izraela. Ten powrót do natury oznaczać może także nawiązanie do teologicznej myśli tradycji kapłańskiej, która pierwszą parę ludzi umieszcza w scenerii raju i czyni ją spadkobierczynią błogosławieństwa Jahwe. Zatem naturalna więź, jaka istnieje między małżonkami, wiąże także środowisko naturalne i wspólnie oddaje cześć Stwórcy. Naturalny związek małżeński jest miejscem realizacji błogosławieństwa Stwórcy (por. Rdz 2,24-25; Ps 128,1): „Poczym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»” (Rdz 1,28). W ten sposób rodzina Izraelity wychowuje przyszłe pokolenia w bojaźni pańskiej i stanowi gwarancję, że boskie błogosławieństwo zostanie także udzielone następcom (por. w. 4 i 6)⁶².

Błogosławieństwo Jahwe staje się widoczne poprzez dostatek oraz spożywanie pokarmu w obfitości jako pracy swoich rąk. Jeśli mamy na uwadze czas powstania Psalmu, a jest to z pewnością epoka powygnaniowa, to możemy stwierdzić, że jego przesłanie teologiczne jest także świadectwem o tendencjach

⁶⁰ Por. *Kobieta*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, dz. cyt., s. 303.

⁶¹ G. Ravasi, dz. cyt., s. 608.

⁶² H. Herkenne, *Das Buch der Psalmen*, Bonn 1936, s. 412.

religijnych w czasie powrotu z niewoli i odbudowy świątyni. Dla izraelitów, którzy doświadczyli klęski, zniszczenia stolicy i niedostatku (por. Ag 1,11; Rdz 3,18) obfitość pokarmu i spokojne życie są istotnie przejawem błogosławieństwa i ukierunkowują odbiorcę na przyszłe błogosławieństwo mesjańskie, którego przejawem jest pokój oraz rodzinne szczęście opisane przez psalmistę za pomocą winnego szczepu, zacisznego domu, gałązek oliwnych oraz wspólnoty stołu⁶³.

Dziwić może fakt, że synowie zostali porównani do gałązek oliwnych, skoro żona została porównana do winnego krzewu. Służy to jednak lepszemu wyrażeniu teologicznej treści. Gałązki oliwne są symbolem życia i długowieczności, zatem dobrze odzwierciedlają myśl żydowską, która w synach widziała przedłużenie życia ojca. Złożenie dwóch terminów: winnej latorośli i gałązek oliwnych ma na celu także przekazanie orędzia mesjańskiego (por. Za 14,4; Iz 65,18-21).

Zakończenie

Dlaczego podejmujemy wciąż, zdaje się „wyczerpany” temat małżeństwa i rodziny? Otóż małżeństwo i rodzina to szkoła życia społecznego i religijnego. Stanowią one jedną z dróg ku pełni człowieczeństwa. „W domu, w rodzinie człowiek uczy się szacunku do siebie, do świata, uczy się, co znaczy być osobą, uczy się również, co znaczy być darem, uczy się rezygnacji, ofiarowania i też współtworzenia. W domu rodzi się świadomość swojego świata, wartości, pewnych zwyczajów, sposobów okazywania miłości. (...) Jeśli mamy do czynienia z ludźmi wykorzenionymi, bez oparcia, bezdomnymi, to jest wielka tragedia, bo oni nie potrafią budować, nie potrafią być”⁶⁴. Atmosfera rodzinna, której nadają ton przede wszystkim rodzice, poprzez wzajemne relacje, odniesienia się, jest niejako fundamentem na dalsze życie ich potomstwa⁶⁵. Dzieci bowiem w swej pamięci niosą większość tych doświadczeń, których doznały w rodzinnym gnieździe, pozytywnych lub negatywnych⁶⁶.

Szczególne miejsce zajmuje wśród nich kwestia odniesienia się do Boga, jako Stwórcy i Ojca, dlatego podjęta tematyka aspektu bojaźni Bożej człowieka, wydaje się wciąż aktualna i konieczna do ukazywania i przypominania. Od niej również zależy, i to w znacznej mierze, odniesienie się młodych ludzi, owych „sadzonek oliwki”, do Boga i do siebie samego, a przez tą perspektywę – do całego świata – tzn. do człowieka i całej przyrody. Ukazywanie właściwej roli ojca i matki, ukazywanie konieczności troski o wychowanie człowieka już dziś pośrednio wpływa na dalszy kształt i funkcjonowanie tego świata, dlatego musimy

⁶³ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 530.

⁶⁴ M. Zawada M., *Rodzina a Trójca Święta. Powrót do boskiego źródła*, Poznań 2012, s. 101.

⁶⁵ Por. P. Mazurek, *Troska Boga o świętość człowieka, małżeństwa, rodziny*, „Fides et ratio”, nr 3 (15)2013, s. 23.

⁶⁶ Por. P. Mazurek, *Rodzina izraelska a rodzina katolicka*, dz. cyt., s. 153.

dostrzegać tu naturalne zjawiska wynikania i konsekwencji, by coraz lepiej zdawać sobie sprawę z wagi i roli, jaką pełni małżeństwo i rodzina nie tyle dla przyszłości jej samej, ale dla przyszłości społeczeństw. Rodzina jest i powinna być stale jednym z najważniejszych tematów współczesnej polityki międzynarodowej, dlatego, że jej uwarunkowania ekonomiczne ściśle wpisują się w jej obecny kształt, co dalej znaczy w przyszłość narodów w kwestii decyzji o zawieraniu małżeństw i otwartości na dar potomstwa⁶⁷.

Summary

Family happiness vs fear of God, Psalm 128, 1-3

The verses of this didactic psalm present priests' advice given to the pilgrims arriving to the temple. This is a pilgrims' psalm characterized by specific metre. The whole PS 128 is divided into two parts, therefore we analyze only its three verses; 1-3. They present a positive, blissful vision of family life. This composition stimulates families to live according to God's law, in awe of the Lord which leads to happiness and longevity. It portrays the outcomes of human's work as those which give him fulfillment and wellness. It presents offspring as a God's gift to human being and a family as a community who experiences wellness, serenity and fertility. These are the aspects of human's life in perspective of retribution to God, His justice and benevolence. We may also notice in these three verses the multitude of ancient Israel symbolism.

⁶⁷ Por. J. D. Lecailon, *Rodzina źródłem dobrobytu*, Warszawa 2011, s. 27.